

Centrum Usług Wspólnych

Zmiany są nieuchronne

Rozmawiałem z kilkunastoma osobami pracującymi w Centrum Usług Wspólnych. Nikt nie był entuzjastycznie nastawiony do zmian. Młodzi, oprócz zagrożenia, dostrzegają szansę na rozwój. Pracownicy z wieloletnim stażem obawiają się, że bez parasola ochronnego, jakim jest Katowicki Holding Węglowy, będzie bardzo trudno. Mimo obaw wszyscy wiedzieli, że zmiany są nieuchronne. Oto najczęściej powtarzające się opinie: Rok po reorganizacji Centrum Usług Wspólnych nie będzie obowiązywał holdingowy układ zbiorowy. Stracimy na tym, ale czy pozostanie w strukturach spółki daje nam – pracownikom administracji – gwarancję zachowania świadczeń wg HUZ? W obecnie obserwowanej trudnej sytuacji rynkowej całego sektora chyba nie.

Reorganizacja wywołuje niepewność. Jednak daje też szansę na rozwój. Skoro nie można utrzymać dotychczasowej struktury, musimy się z tym pogodzić.

Restrukturyzacja i zmiany organizacyjne w KHW trwają od wielu lat. Jesteśmy przyzwyczajeni. Do tej pory nikt nie stracił pracy. Mamy nadzieję, że tym razem będzie tak samo. Czy poza strukturą KHW da się utrzymać wszystkie miejsca pracy?

ILONA POLONEK: Przez trzy lata istnienia Centrum Usług Wspólnych odegrało ważną rolę w zintegrowaniu wielu procesów,

w standaryzacji i optymalizacji kosztów. Wydzielenie CUW ze struktur KHW i powołanie spółki zależnej, która będzie świadczyła usługi spółkom zależnym w grupie kapitałowej KHW i szukała odbiorców usług poza grupą, jest kolejnym etapem zmian. Katowicki Holding Węglowy realizuje program naprawczy i reorganizacja CUW się w niego wpisuje. Ma ona na celu wydzielenie ze spółki funkcji niezwiązanych z jej podstawową działalnością, jaką jest wydobywanie węgla.

KATARZYNA POCZĘTA: Mówiąc o panujących wśród załogi CUW nastrojach, wywołanych obecną sytuacją, można jednoznacznie odpowiedzieć, że euforii z tego powodu nie ma. Dotarła do nas wiadomość o planowanych zmianach polegających m.in. na wyłączeniu nas spod zapisów holdingowego układu zbiorowego. To istotna zmiana w kontekście zasad wynagradzania. Obawy załogi dotyczą głównie gwarancji zachowania miejsc pracy. Dotychczas przekazywane informacje o planowanych zmianach nie są w ocenie pracowników zbyt szczegółowe.



Wiążemy to z trwającym wciąż procesem opracowania koncepcji zmian w CUW. Wyczerpująca informacja na pewno uspokoiłaby nastroje. Większość naszych pracowników mieści się w przedziale wieku 45–50 lat i powyżej. Trudno wtedy znaleźć pracę na rynku, dlatego obawy w tej grupie pracowników są zrozumiałe. Niestety, dane z KHW są jednoznaczne. W tym roku tylko do SRK przeszło ok. 750 pracowników. Ubywa pracowników w kopalniach, ubywa pracy dla nas. Mamy świadomość konsekwencji tych zmian i ich przełożenia się na działalność CUW. Wiemy także, że ich wprowadzenie jest spójne z przyjętymi założeniami do opracowanego w styczniu programu naprawczego spółki. Tylko reżim w wykonaniu tych założeń może przynieść oczekiwane efekty.

KATARZYNA MORKIS: Nie znam ani jednej osoby, która byłaby zadowolona z proponowanych zmian. Trudno ocenić, na ile są one zagrożeniem, a na ile szansą. Zmiana warunków pracy i płacy wywołuje niepokój. Co nas czeka w nowej rzeczywistości? Walka o zlecenia i o utrzymanie miejsc pracy. Zdajemy sobie sprawę, że nasza sytuacja wynika ze stanu KHW. W spółce jest realizowany program naprawczy. Myślę, że rozmowy

i tłumaczenie wszystkich wątpliwości złagodzą stan niepewności.

PIOTR MICHAŁEK: Pracuję w Dziale Transportu. Zostanę przeniesiony do kopalni. Szkoda, że przestanę być pracownikiem CUW, ale wciąż będę pracował w grupie kapitałowej. Liczę na większe możliwości i perspektywę rozwoju zawodowego. Podchodzę racjonalnie do zmian. Najważniejsze, żeby mieć stałą pracę i stałe wynagrodzenie. Wiem, że od nas zależy, czy zmiany wykorzystamy jako szansę na rozwój.

KATARZYNA SZCZEPANIK: Restrukturyzacja w KHW trwa od wielu lat i duża część pracowników jest przyzwyczajona do zmian. Kopalnie Kleofas i Katowice już nie istnieją. Było łączenie kopalń. W tym czasie nikt nie stracił pracy. Ludzie przechodzili do innych kopalń albo na inne stanowiska pracy. Nasz los zależy od sytuacji na rynkach światowych. Musimy się dostosować. Oczywiście, każdy wolałby zachować świadczenia i przywileje na następne lata. Ale czy to możliwe?



KWK Budryk

Najgłębszy szyb w Polsce

W kopalni Budryk, należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zakończono prace przy pogłębianiu szybu VI – łącznie o 286 metrów. Teraz jego głębokość wynosi 1320 metrów. – To prawdopodobnie najgłębszy szyb w polskim górnictwie – mówi Jan Płaczek, kierownik Działu Przygotowania Produkcji, Inwestycji i Rozwoju Kopalni Budryk.

Pogłębianie szybu VI to kolejny etap wielkiej inwestycji pod nazwą „U uruchomienie poziomu 1290”, której celem jest dotarcie do 122,5 mln ton najlepszego węgla koksowego zalegającego pomiędzy poziomami 1050 a 1290. Dzięki udostępnieniu pokładów w tym ogromnym złożu wydłużają się perspektywy istnienia kopalni – będzie mogła prowadzić wydobywanie do 2077 roku.

Pierwsza tona poszukiwanego na rynku węgla koksowego typu hard ma zostać wydobyta z nowego poziomu w połowie 2017 roku. Będzie to ściana Cw-1 w pokładzie 402.

Pogłębianie szybu rozpoczęto w lipcu 2011 roku od poziomu 1050 metrów, a prace wykonywano podczas normalnej pracy. Obecnie w szybie prowadzone są roboty związane

z dozbieraniem pogłębionego odcinka, konieczne też będzie zabudowanie w nim różnego rodzaju rurociągów, np. doprowadzających na dół sprężone powietrze, odwadniających i przeciwpożarowych. Końcowym etapem tej inwestycji będzie wykonanie pompowni na podszybie na poziomie 1290.

W najbliższych latach kopalnia Budryk planuje przedłużenie do poziomu 1290 wyciągu szybowego zabudowanego w przedziale północnym szybu, który dochodzi obecnie tylko do poziomu 900. Dopiero te prace pozwolą na prowadzenie jazdy ludzi oraz opuszczanie materiałów na poziom 1290, który w przyszłości będzie głównym poziomem w kopalni Budryk.

Budowa poziomu 1290 w kopalni Budryk to nie tylko prace pod ziemią, ale również na powierzchni. W czasie gdy na dole jest pogłębiany i zbrojony szyb VI oraz budowany nowy skip w szybie I, którym będzie wyciągany urobek z dołu, na górze bardzo poważnie modernizowany jest zakład przeróbki. Trzeba go przygotować do selektywnego odbioru urobku i produkcji węgla koksowego o wysokich parametrach jakościowych. ❧

